

Dr hab. Ewa Wólkiewicz, prof. PAN
Instytut Archeologii i Etnologii PAN
Al. Solidarności 105
00 – 140 Warszawa

Warszawa, 30 kwietnia 2018

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Marcina Sumowskiego
>Clerus et cives. Niższe duchowieństwo w miejskiej przestrzeni społecznej późnośredniowiecznych Prus<

W późnym średniowieczu, wraz z upowszechnieniem się fundacji prywatnych beneficjów, niższy kler stał się ważnym ilościowo składnikiem miejskich populacji. Funkcjonowanie tej zbiorowości w miastach Europy Środkowo-Wschodniej jest jednak jak dotąd bardzo słabo rozpoznane, na co złożyło się kilka czynników. Grupa ta umykała bowiem zarówno uwadze badaczy historii kościoła, którzy skupiali się w pierwszej kolejności na biografiach dostojników kościelnych, jak i historykom miast, pracującym na źródłach miejskiej proveniencji, w których obecność niższego kleru zaznacza się dość incydentalnie. Do niezaprzeczalnych zalet przedstawionej dysertacji należy więc sam wybór tematu, pozwalający przynajmniej częściowo na zapełnienie tej luki badawczej. Warto przy tym szczególnie podkreślić wagę podjęcia się szerszego opracowania, obejmującego nie jeden ośrodek, ale cały region. W nauce wielokrotnie postulowano potrzebę powstania opracowania o charakterze ponadlokalnym, pozwalającego pełniej uchwycić typowe cechy tej zbiorowości.

Autor rozprawy, mgr Marcin Sumowski przystępując do pracy miał już znaczne doświadczenie w materii badań nad niższym klerem. W 2012 r. ogłosił on przygotowane na podstawie pracy magisterskiej studium prozopograficzne duchownych toruńskich¹. Była to pierwsza w polskiej historiografii samodzielna monografia poświęcona niższe-

¹ M. Sumowski, *Duchowni diecezjalni w średniowiecznym Toruniu. Studium prozopograficzne*, Toruń 2012. Także: idem, *Prepozyci toruńskiego kościoła i szpitala św. Jerzego w średniowieczu*, *Komunikaty Mazursko-Warmińskie*, 2, 2012, s. 349-361, idem, *Duchowieństwo parafialne Nowego Miasta Torunia i jego społeczne oddziaływanie w średniowieczu*, w: *Nowe Miasto Toruń. 750 lat lokacji*, red. K. Mikulski, P. Oliński, W. Rozynkowski, Toruń 2014, s. 85-99.

mu klerowi w mieście średniowiecznym. W opublikowanym rok później przekrojowym artykule rozbudował kwestionariusz badawczy o dalsze wątki², a kontynuacją jego badań była m.in. analiza zapisek toruńskiego plebana³ oraz przyczynek do kwestii przemieszczania się duchowieństwa, wykorzystujący nieuwzględniany dotąd w badaniach typ źródeł⁴.

Przedstawiona dysertacja liczy 479 stron, na które składa się wstęp (s. 12 – 45) oraz cztery rozdziały: I. Clerici et sacerdotes. Protopografia kleru niższego, (s. 46 – 122), II. Plebanii et vicarii. Niższy kler w mieście jako grupa społeczna (s. 123 – 238), III. Curati et non curati. Duchowni w rolach społeczno-kulturowych (s. 239 – 315), IV. Clerici et laici. Przestrzenie relacji duchownych i świeckich (s. 316 – 411). Rozprawę uzupełnia część ilustracyjna oraz obszerny wykaz źródeł i literatury (426 – 479).

Ponieważ praca ma w dużej mierze charakter pionierski autor nie mógł posłużyć się gotowym kwestionariuszem i musiał zmierzyć się zarówno z kwestiami terminologicznymi, jak i doborem metodologii badań. Do obu tych zadań podszedł bardzo sumiennie, poświęcając kilkadziesiąt stron wyborowi odpowiedniego instrumentarium metodologicznego oraz rozważaniom nad pojęciem >niższego duchowieństwa<. Po przeglądzie różnych podejść proponowanych przez pokrewne nauki jak antropologia kulturowa czy socjologia, zdecydował się na oparcie konstrukcji pracy na modelu dramaturgicznym Ervinga Goffmanna. Autor zastrzegł przy tym, że jest świadomy niebezpieczeństwa zbyt pochopnego przenoszenia metod badawczych między naukami i lekturę prac socjologicznych i antropologicznych traktuje przede wszystkim jako inspirację („nauki społeczne traktuję jedynie jako inspirację do stawiania nowych problemów, nie zestaw gotowych narzędzi badawczych” (s. 30)). Posłużenie się klasycznym modelem E. Goffmanna trzeba ocenić jako udany zabieg, dostarczający pracy trwałego szkieletu i pomagający uporządkować nie zawsze koherentny materiał źródłowy. Oczywiście nie jesteśmy w stanie stwierdzić, na ile sami >aktorzy< byli świadomi teatralnych rysów swojej profesji, niemniej nie ulega wątpliwości, że świadomość taka istniała, przynajm-

² M. Sumowski, *Kler diecezjalny w społeczeństwie średniowiecznego Torunia – przyczynek do badań nad funkcjonowaniem duchowieństwa miejskiego*, w: *Kościół i duchowieństwo w średniowiecznej Polsce i na obszarach sąsiednich*, red. A. Radziwiński, R. Biskup, Toruń 2013, s. 167-196.

³ M. Sumowski, „*Ego Jeronimus Waldaw...*”. *O tożsamości późnośredniowiecznego plebana toruńskiego*, *Zapiski Historyczne*, 79, 2014, s. 63-81.

⁴ M. Sumowski, *Trzy dokumenty do badań nad mobilnością niższego kleru w Prusach z pierwszej połowy XV w.*, w: *Studia z dziejów średniowiecza*, red. B. Możejko, t. 19, Gdańsk 2015, s. 335-346.

niej u elit intelektualnych późnego średniowiecza. Na potwierdzenie przywołać można refleksje Erazma z Rotterdamu: „Pewne osoby czcimy jako kapłanów, zobaczywszy ich naznaczone tonsurą głowy, ale gdy zajrzemy we wnętrza tych sylenów, znajdziemy tam większych jeszcze światowców niż wśród ludzi świeckich. Widzisz biskupa, podziwiasz uroczystą konsekrację, paradne szaty, mitrę lśniąca złotem i klejnotami, wielki przepych i wspaniałość całej postaci od stóp po głowę. Myślisz, że to jakaś boska osoba, istota wyższa od zwykłych ludzi. A teraz otwórz Sylena: znajdziesz tylko zacierzwionego wojownika, kupczyka, tyrana. Owe budzące dotąd podziw zewnętrzne oznaki wielkości nazwiesz dekoracjami z komedii. Są ludzie, których na podstawie brody, bladości twarzy, habitu, pochylonej głowy, skupionego, pełnego surowości i powagi wejrzenia można wziąć za Serapionów i Pawłów. Jeśli jednak zajrzysz do ich wnętrza, zobaczysz lekko-myślnych młodzików, pajaców, rozpustników, włóczęgi, hulaków, a nawet łupieżców i tyranów” (Erazm, Adagia, s. 216). Wykorzystanie inspiracji płynących z nauk społecznych było przy tym jeszcze o tyle istotne, że pozwoliło zmienić optykę w badaniu kleru zwracając uwagę na tematy podejmowane w polskiej historiografii dość incydentalnie – tożsamość duchownych, sieć społeczną, relacje z mieszczanami czy konkubinaty kleru.

Do ważnych wątków należała też rozwinięta kwestia zdefiniowania badanej grupy. W polskiej historiografii jak dotąd brak było szerszej refleksji nad tym problemem i praktykowano dość dowolny dobór terminów, np. duchowieństwo parafialne. Autor skrupulatnie przyjrzał się dyskusji nad definicją niższego kleru, toczącej się wśród historyków niemieckich i ostatecznie sam zdecydował się na następujące ujęcie: „Niższe duchowieństwo będzie więc w niniejszym opracowaniu zbiorowością duchownych wchodzących w bezpośrednie kontakty ze sobą i z mieszczaństwem, nie tylko na płaszczyźnie duszpastersko-liturgicznej czy hierarchicznej. Mam tu na myśli plebanów (nie tylko miejskich), wikariuszy, altarystów, kapelanów, kler szpitalny, ale także duchownych niższych święceń, a więc często pisarzy czy notariuszy<. Definicję tę uznać trzeba jednak za niepełną, gdyż nie uwzględnia kilku kategorii kleru miejskiego. Z jednej strony nie został wymieniony kler pomocniczy (zakrystianie, dzwonnicy). Przy każdym większym kościele byli również zatrudniani organiści, którzy w większości rekrutowali się spośród duchownych. Funkcje te często były często obejmowane przez osoby, które przyjęły niedawno święcenia i jako element „ścieżki kariery” w parafii niż powinny być przedmiotem ścisłej uwagi. Autor natomiast jedynie okazyjnie zwraca uwagę na istnienie tej

kategorii kleru (s. 139). Za równie poważny deficyt uznać trzeba brak w przedstawionej definicji korporacji niższego kleru skupionego przy kapitułach katedralnych i kolegiackich. Mamy w tym wypadku do czynienia niewątpliwie z klerem miejskim, który łączyły z mieszczanami liczne interakcje. Ze względu na ścisły wymóg rezydencji można liczyć się ze znacznie silniejszymi więziami z miejscową społecznością niż w przypadku pozostałych członków kapituły, kumulujących beneficja w kilku ośrodkach. Duchownych tych łączyły też szczególnie mocne powiązania z miejscowym klerem parafialnym, zwłaszcza w przypadku funkcjonowania wspólnego bractwa kapłańskiego. Wymownie pokazują to znane mi źródła dotyczące bractwa altarystów przy kościele św. Jakuba w Nysie. W wykazie członków tej konfraterni sporządzonym około 1520 r. wymieniono najpierw kler z miejscowej kolegiaty św. Jana (precentor, mansjonarze, wikariusze, organista), a dopiero w następnej kolejności altaryści i kapelani miejscowego kościoła parafialnego. W niektórych kapitułach dla wikariuszy były zarezerwowane altarie w macierzystym kościele, mieli też szanse awansować na parafię. Tymczasem w pracy grupy niższego kleru kapitulnego nie zostały uwzględnione i decyzja ta nie została uzasadniona.

Dotychczasowy stan badań autor przedstawił bardzo zwięźle, skupiając się na omówieniu historiografii miast pruskich i studiach nad klerem z obszarem Prus. Wydaje się, że z pożytkiem dla rozprawy byłoby jednak poszerzenie tej partii i przyjrzenie się nowszej historiografii niemieckiej i polskiej poświęconej duchownym. Zważywszy, że niższe beneficja to zjawisko powszechne w ówczesnym kościele, prace takie mogłyby podsunąć inspiracje do przeprowadzonych w następnych rozdziałach analiz. Ułatwiłoby to badania nad kształtem tych instytucji w Prusach i uchwycenie regionalnych odrębności. Bardzo kompetentny przegląd badań nad niższym klerem w Niemczech przynosi niedawny artykuł Enno Bünza – *Pfarreien und Pfarrgemeinden im spätmittelalterlichen Deutschland* (2017)⁵. Podkreśla on wagę kilku ogłoszonych w ostatnich latach studiów lokalnych, w tym m.in. pracy o klerze saskiego miasta Zwickau autorstwa Julii Kahleyß (2013)⁶. Drugi istotny kontekst komparatystyczny powinny stanowić studia nad niższym klerem z metropolii gnieźnieńskiej. Tymczasem w pracy brak jest kilku pod-

⁵ E. Bünz, *Pfarreien und Pfarrgemeinden im spätmittelalterlichen Deutschland*, w: *Pfarreien in der Vormoderne. Identität und Kultur im niederkirchenwesen Europas*, hg. v. M.C. Ferrari, B. Kümin, Wiesbaden 2017, s. 25-59.

⁶ J. Kahleyß, *Die Bürger von Zwickau und ihre Kirche: kirchliche Institutionen und städtische Frömmigkeit im späten Mittelalter*, (Schriften zur sächsischen Geschichte und Volkskunde, 45), Leipzig 2013.

stawowych opracowań, w tym przede wszystkim podręcznikowego ujęcia Eugeniusza Wiśniewskiego – *Parafie w średniowiecznej Polsce* (2004)⁷, stanowiącego podsumowanie wieloletnich badań autora nad tym tematem. Niższym duchownym został tam poświęcony osobny obszerny rozdział (s. 57-166). Z innych publikacji można wskazać np. książkę J.R. Marczewskiego, *Duszpasterska działalność Kościoła w średniowiecznym Lublinie*, (2002), czy artykuł niżej podpisanej – *Fundacje altaryjne w miastach śląskich w średniowieczu* (2010)⁸, przybliżający problem obowiązków i statusu altarystów. W związku z tym wątkiem – poruszonym obszernie w III rozdziale pracy – odnotować też trzeba brak klasycznego i cały czas aktualnego artykułu Hansa Lentze⁹. Natomiast w bardzo gruntownej i kompetentnie dobranej podstawie źródłowej obejmującej zarówno źródła dokumentowe, rachunkowe jak i normatywne zastanawia jedynie brak wydawnictwa *Repertorium Poenitentiarie Germanicum*¹⁰.

W pierwszym rozdziale autor skupił się na kwestiach prozopografii badanej grupy, obejmującej podstawowe elementy jak pochodzenie terytorialne i społeczne, wykształcenie i święcenia, osobną część poświęcając roli przynależności do zakonu krzyżackiego jako ewentualnego czynnika kariery¹¹. Szerzej przyjrzał się bardzo interesującej kwestii nadań w postaci kielichów, które mieli otrzymać krewni fundatorów, jeśli wstąpiliby do stanu duchownego. W donacjach tych autor dopatruje się czytelnego >kodu kulturowego< i zarówno symbolicznej, jak i materialnej zachęty do przyjęcia święceń. Nie podważając w żaden sposób tej interpretacji, warto jednak dodać, że fundacja kielicha była też atrakcyjna dla samych fundatorów, wierzących, że stały kontakt ich daru z ofiarą eucharystyczną przysporzy im pożądanych łask. W tym okresie możemy wskazać także przykłady darowizn kielichów dla niespokrewnionych i już wyświęconych księży, np. książę brzeski Ludwik wynagrodził w ten sposób swojego długoletniego kapelana

⁷ E. Wiśniewski, *Parafie w średniowiecznej Polsce. Struktura i funkcje społeczne*, Lublin 2004.

⁸ E. Wólkiewicz, *Fundacje altaryjne w miastach śląskich w średniowieczu*, w: *Polska i Europa w średniowieczu. Przemiany strukturalne, podmioty i przedmioty w badaniach historycznych*, red. M. Adamczewski, Warszawa 2011, s. 161-186.

⁹ H. Lentze, *Die Rechtsform der Altarpfründen im mittelalterlichen Wien*, Zeitschrift der Savigny Stiftung für Rechtsgeschichte, Kanonistische Abteilung, 68, 1951, s. 221-302.

¹⁰ *Repertorium Poenitentiarie Germanicum*, t. 1-11, bearb. v. L. Schmugge, Tübingen 1998 – Berlin 2018.

¹¹ Z recenzenckiego obowiązku odnotujmy tutaj konieczność uzupełnienia bibliografii o szkic B. Możejko poświęcony studentom z Gdańska: B. Możejko, *Young burghers from Gdansk at European universities in the late Middle Ages – research exploration*, w: *Středověká univerzitní vzdělanost*, ed. M. Nodl, Praha 2017, s. 135-161.

go w Prusach, s. 14, przyp. 776: Księgi szosu i wykazy obciążeń mieszkańców Starego Miasta Torunia, s. 31. Z kolei stosowaną kalkę językową >zakon niemiecki< poprawniej byłoby zastąpić tradycyjnym terminem >zakon krzyżacki<.

Przedstawione korekty i sugestie nie zmieniają ogólnej oceny pracy jako rzetelnej, dojrzałej i bardzo wartościowej. Podjęty temat stanowił znaczne wyzwanie badawcze wymagając połączenia warsztatów różnych specjalności. Podkreślając z jednej strony walor nowatorstwa i odświeżenia kwestionariusza badań nad duchowieństwem, a z drugiej strony sumienną pracę nad materiałem archiwalnym nie mam wątpliwości, że rozprawa spełnia w pełni wymogi stawiane pracom doktorskim, określonym w Ustawie z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym i wnoszę o dalsze procedowanie wniosku i dopuszczenie mgr Marcina Sumowskiego do kolejnych etapów przewodu doktorskiego.

Dr. hab. Ewa Wólkiewicz, prof. PAN

Ewa Wólkiewicz